

PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA

KOMITETU SOCJOLOGII PAN

z dnia 20 czerwca 2018 r.

Obecni: prof. Henryk Domański, prof. Rafał Drozdowski, prof. Krzysztof Frysztacki, prof. Zbigniew Kurcz, prof. Janusz Mucha, prof. Andrzej Rychard, prof. Andrzej Sadowski, prof. Krystyna Slany, prof. Antoni Sułek, prof. Marek S. Szczepański, prof. Tomasz Szlendak, prof. Sławomir H. Zaręba, prof. Maria Zielińska, prof. Andrzej Zybortowicz.

Gość: prof. dr hab. Marek Kucia

Porządek spotkania

1. Informacje bieżące.
2. Informacja na temat stanu przygotowań do wrześniowej konferencji (Kraków, 21 – 22 września 2018 r.): *Kobiece utopie w działaniu. 100 lat praw wyborczych kobiet (28.XI.1918-28.XI.2018)*.
3. Sprawy różne i wolne wnioski.
4. Wystąpienie prof. dr hab. Marka Kuci z Instytutu Socjologii UJ, pt. *Pamięć o Auschwitz w Polsce: kosmopolityczna czy nacjonalistyczna?* – dyskusja.

Ad. 1.

Informacje bieżące

- a) Komitet otrzymał dofinansowanie wszystkich podjętych inicjatyw, realizowanych w ramach Działalności Upowszechniającej Naukę w 2018 roku.
Przewodniczący Komitetu skutecznie odwołał się od decyzji o nie przyznaniu środków na organizację [czwartej edycji] ogólnopolskiej konferencji współorganizowanej z Instytutem Filozofii i Socjologii PAN: *Metodologiczne inspiracje 2018: Badania ilościowe w Naukach Społecznych – Wyzwania i Problemy*. Planowany termin: 26 – 28 września 2018.
- b) Przewodniczący poinformował o przygotowanym sprawozdaniu z działalności Komitetu. Obecnie oczekujemy na wyniki oceny pracy Komitetu.
- c) W wersji elektronicznej (2017) i papierowej (2018) ukazała się książka współwydana przez Komitet Socjologii PAN i Instytut Socjologii UJ, pt. *Re-Imaging the City. City and Urban Today From the Sociological Perspective*, red. Marta Smagacz-Poziemska, Krzysztof Frysztacki, Andrzej Bukowski.

Książka w wersji elektronicznej dostępna jest nieodpłatnie na stronie www Wydawnictwa UJ i na stronie www Komitetu Socjologii PAN.

- d) W przygotowaniu jest monografia – współwydawana przez Komitet Socjologii PAN i Uniwersytet Zielonogórski – pod red. Marii Zielińskiej: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej X. Europa – podzielona wspólnota?*
- e) Przewodniczący odniósł się do dyskusji na temat publicznej wypowiedzi jednego z członków Komitetu, prof. Andrzeja Zybertowicza, dot. zagłady Żydów w kontekście nowelizacji ustawy o IPN; dyskusja odbyła się pod koniec ostatniego posiedzenia Komitetu w dn. 28 lutego 2018 roku (zob. protokół).

W związku z tą dyskusją 16 marca br. zebrało się Prezydium KS PAN. Zgodnie z podjętymi ustaleniami, po zebraniu Przewodniczący Komitetu prof. Krzysztof Frysztacki spotkał się z prof. Andrzejem Zybertowiczem i przedstawił mu pismo (traktowane jako non-paper) ze stanowiskiem Prezydium w sprawie jego wypowiedzi; prof. Andrzej Zybertowicz zapowiedział wtedy, że „zastanowi się i być może zajmie stanowisko”. Obecny na zebraniu Komitetu prof. Andrzej Zybertowicz nie wyraził swego zdania, lecz zwrócił uwagę na pojawienie się w Komitecie tendencji „inkwizycyjnych i ekskluzywnych”, „niezgodnych z kulturą nauki”.

Po wypowiedzi prof. Andrzeja Zybertowicza, Przewodniczący odczytał zebrany non-paper. W dokumencie tym Prezydium uznało, że w wypowiedzianych przez prof. Andrzeja Zybertowicza słowach o „hucpiarskiej tradycji” Żydów obecne jest „myślenie pochodzące z dyskursu antysemitckiego”, a następnie wyraziło „dezaprobatę wobec tych słów, ale wraz z nią nadzieję, że w jakichkolwiek formach aktywności medialnej będą unikane wypowiedzi, które nie tylko obniżyłyby i tak niski poziom debaty publicznej w Polsce, ale także – interpretowane jako stanowisko socjologa – przyniosłyby uszczerbek dla publicznego wizerunku naszej dyscypliny”.

Odczytawszy dokument, w imieniu Prezydium prof. Krzysztof Frysztacki poprosił o zamknięcie sprawy, informując przy tym, że pismo decyzją Prezydium nie będzie powielane i nie zostanie rozesłane do pozostałych członków Komitetu. Pismo jest do wglądu wszystkich członków Komitetu u Przewodniczącego KS PAN.

Prof. Janusz Mucha złożył wniosek o poddanie go głosowaniu, żeby opracowany przez Prezydium dokument został zarchiwizowany i rozesłany do członków Komitetu wraz z protokołem.

W reakcji na złożony wniosek prof. Andrzej Rychard uznał, że nie podobają mu się pewne określenia w przedstawionym dokumencie i wyraził zdziwienie, że dokumentu nie można wysłać na adresy członków Komitetu.

Prof. Antoni Sułek wyjaśnił, że dokument zawiera stanowisko Prezydium i miał być pomocny w rozmowie z prof. Andrzejem Zybertowiczem, natomiast nie był przygotowany w celu jego upublicznienia; wtedy w niektórych miejscach byłby sformułowany inaczej.

Po wymianie zdań, Przewodniczący reagując na wniosek prof. Janusza Muchy zwrócił się do zebranych członków Komitetu z pytaniem: czy dokument powinien zostać upubliczniony?

W odpowiedzi prof. Antoni Sułek poprosił prof. Janusza Muchę o wycofanie wniosku o głosowanie, raz jeszcze zaznaczając, że autorzy pisma nie przygotowali go z myślą, że zostanie ono upublicznione. Przewodniczący wyjaśnił, że uzyskał zgodę autorów tekstu, wyłącznie na przedstawienie jego treści w trakcie spotkania z prof. Andrzejem Zybertowiczem, aby wybrzmiało na nim stanowisko członków Prezydium, oraz na zapoznanie z jego treścią członków Komitetu w ramach posiedzenia. Nie było natomiast zgody na jego powielanie.

Prof. Janusz Mucha zaznaczył, że jest gotowy wycofać swój wniosek, jeżeli w protokole z posiedzenia zostanie odnotowane, że treść pisma została odczytana w jego trakcie, pismo udostępniono do wglądu zebranych, a także, że została podjęta dyskusja odnośnie jego upublicznienia.

Zdaniem prof. Andrzeja Zybertowicza sposób zakomunikowania tej sprawy, która dotyczy go bezpośrednio, był „elegancki”. Pan Profesor zaznaczył, że Przewodniczący odwołując się do treści pisma – w trakcie ich spotkania – przedstawił mu stanowisko Prezydium. Zaznaczył także, że posługiwanie się non-paper jest właściwą (dopuszczalną) formą komunikacji w obiegu instytucjonalnym.

Dyskusję i sprawę zakończono po deklaracji Przewodniczącego, że zostanie to odnotowane w protokole.

Ad. 2.

Informacja na temat stanu przygotowań do wrześniowej konferencji (Kraków, 21 – 22 września 2018 r.): *Kobiece utopie w działaniu. 100 lat praw wyborczych kobiet (28.XI.1918-28.XI.2018)*.

Informacje o stanie przygotowań do konferencji przedstawiła prof. Krystyna Slany.

Zdaniem Pani Profesor zainteresowanie konferencją przerosło najśmielsze oczekiwania. Swoją udział zadeklarowały wszystkie znaczące polskie uniwersytety i organizacje pozarządowe reprezentujące środowiska kobiece.

Przygotowanie konferencji wymaga dużych zabiegów logistycznych, zgłoszonych zostało 28 sesji referatowych, do udziału w których zgłosiło się ponad 200 osób. Przewidziane zostały

także debaty obywatelskie związane, po pierwsze, z sytuacją opiekunek i opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych i osób niepełnosprawnych w tych rodzinach; po drugie, z akcją #Metoo.

Organizatorzy Konferencji zadbali o jej dostępność dla osób z niepełnosprawnościami. Na stronie Komitetu Socjologii i na stronie Konferencji znajduje się tłumaczenie zaproszenia do udziału w Konferencji w języku migowym. Instytut Socjologii UJ, w którym będą odbywały się obrady, jest otwarty i dostępny dla rodziców i osób z dysfunkcjami. Przewidziano wsparcie asystentów i opiekę nad dziećmi w czasie trwania sesji.

W ramach Konferencji zaplanowany został wernisaż artystyczny. 13 twórców pokaże różne dzieła związane z tematyką kobiecą na przestrzeni 100 lat.

Szczegółowe i bieżące informacje na temat konferencji dostępne są na stronie:

<http://www.utopiekobiet.socjologia.uj.edu.pl>

a także na stronie Komitetu Socjologii PAN.

Konferencja otrzymała dofinansowanie ze środków DUN (10 tys.) i PAU (2 tys.).

Informacja na temat posiedzenia wyjazdowego Komitetu zostanie przesłana w późniejszym terminie. Proponowany termin to czwartek 20 września 2018 r.

PAN pokryje koszty noclegu i podróży (do wysokości biletu PKP II klasy) osób biorących udział w posiedzeniu wyjazdowym.

Przewodniczący zwrócił się z prośbą do członków Komitetu o przesłanie informacji, kto planuje udział w posiedzeniu wyjazdowym i konferencji, w celu zarezerowania miejsc noclegowych w Krakowie.

Ad 3.

Sprawy różne i wolne wnioski

Prof. Rafał Drozdowski przypomniał o inicjatywie publikacyjnej podjętej przez niego i prof. Marka Krajewskiego. Do tej pory chęć napisania tekstu zgłosiło kilka osób (m.in. prof. Krystyna Slany, prof. Jacek Raciborski, prof. Ireneusz Krzemiński, prof. Grażyna Skąpska).

Prof. Antoni Sułek zaproponował, żeby pomysłodawcy zwrócili się z imienną prośbą o przygotowanie tekstów do poszczególnych członków Komitetu.

Ad 4.

Wystąpienie prof. dr hab. Marka Kuci (Instytut Socjologii, Uniwersytet Jagielloński) pt. Pamięć o Auschwitz w Polsce: kosmopolityczna czy nacjonalistyczna?

Notatka z wystąpienia w załączeniu.

Notatka z wystąpienia prof. dra hab. Marka Kuci z Instytutu Socjologii UJ

pt. *Pamięć o Auschwitz w Polsce: kosmopolityczna czy nacjonalistyczna?*

z dnia 20 czerwca 2018 roku, na posiedzeniu Komitetu Socjologii PAN

W ramach wystąpienia Profesor Marek Kucia odniósł się do następujących zagadnień:

„[Pamięć] o Auschwitz” rozumiana jako pamięć o obozie koncentracyjnym i zagłady, na terenach którego funkcjonuje dzisiaj PMAB.

„Pamięć o Auschwitz w Polsce”:

- pamięć o byłym obozie, nie o Holokauście w ogóle,
- pamięć dzisiaj, tj. ponad 70 lat odkąd obóz przestał istnieć, od jego ewakuacji przez SS i wyzwolenia przez Armię Czerwoną 27 stycznia 1945 r.

„Pamięć” – praktyki i produkty pamięci (Olick): to co ludzie myślą; to co ludzie robią.

Pan Profesor zaznaczył na wstępie, że zaproponowane przez niego w tytule wystąpienia określenia dotyczące pamięci: „Kosmopolityczna czy nacjonalistyczna”? nie stanowią prowokacji, ale są rozmyślnym odwołaniem się do literatury i badań. W trakcie wystąpienia Profesor Kucia odwoływał się do:

(1) teorii kosmopolitycznej pamięci o Holokauście Daniela Levy’ego i Nathana Sznajdera, wyłożonej w trzech publikacjach: książce (po niemiecku i angielsku) oraz artykule.

Autorzy bazując na wynikach badań własnych, zwrócili uwagę, że obok czy też równoległe do istniejących od jakiegoś czasu narodowych pamięci o zagładzie Żydów, w latach 90. zaczęła rozwijać się kosmopolityczna pamięć o Holokauście, która nie miała zastąpić tych narodowych, ale miała je uzupełniać, poprzez wskazanie, że to co wydarzyło się w okresie II wojny światowej stanowi uniwersalny przykład pogwałcenia praw człowieka i ludobójstwa. W ten sposób, coś co stało się w Europie zaczęło nabierać kosmopolitycznego charakteru, stając się częścią kultury globalnej.

Levy i Sznajder zakładali, że tak rozumiana kosmopolityczna pamięć istnieje czy też niesiona jest przez media, dzięki filmowi, telewizji, stając się częścią pamięci kulturowej. W Polsce to nie działa, nie da się bowiem „odmiejszcować” Holokaustu, oderwać narracji

o nim od fizycznych miejsc gdzie zagłada „przebiegała”, czego przykładem jest Auschwitz.

Do przejawów pamięci kosmopolitycznej w Polsce można zaliczyć:

- Rocznicę wyzwolenia obozu obchodzoną 27 stycznia jako Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu.
- Obchody w 2015 roku – w wielkim namiocie ustawionym przed bramą wjazdową do byłego obozu Birkenau.

(2) badań własnych nad pamięcią o Auschwitz w Polsce i do *Ustawy z dnia 2 lipca 1947 r. o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu* (Dz. U. nr 52, 1947, poz. 265), aktu prawnego dotyczącego byłego obozu Auschwitz (A I Stammlager i A II Birkenau), aktu uchwalonego u początku komunizmu w Polsce, aktu obowiązującego do dziś; aktu, który jak Durkheimowski fakt społeczny jest zewnętrzny i przymuszający wobec nas – kształtuje nasze myślenie i działanie o Auschwitz, lub, mówiąc językiem ucznia Durkheima, Maurice’a Halbwachsa – jest społeczną ramą naszej polskiej pamięci o Auschwitz; „męczeństwo Narodu Polskiego” na czele – „polski narodowy idiom martyrologiczny (Jonathan Huener), „polska narodowo-państwowa symbolika Auschwitz (Marek Kucia). Wspomniana ustawa tworzy ramy pamięci nacjonalistycznej o byłym obozie, bowiem położony został w niej akcent na męczeństwo narodu polskiego.

Zauważalne jest „narodowe wzmożenie” wokół Auschwitz (zwrot na prawo / zwrot nacjonalistyczny), za którym stoją trzy kategorie podmiotów: prawicowe organizacje społeczne, rząd PiS, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau. Przykładami ich działań, które wskazują na wspomniane „wzmożenie” są:

- „Narodowy Dzień Pamięci...” obchodzony 14 czerwca:
 - od 1998, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Rodzin Oświęcimskich, obchody 14 czerwca, „zgodnie z wolą byłych więźniów z pierwszego transportu”
 - 2006, wniosek ChSRO o „Narodowy Dzień Pamięci Polskich Ofiar Niemieckich Obozów Koncentracyjnych”
 - 6 czerwca 2006, uchwała Sejmu: „Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych”
 - 2015, uchwała Sejmu: „Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady”
 - 27 kwietnia 2017, list ChSRO do Marszałka Kuchcińskiego o zmianę nazwy dnia pamięci na oryginalnie proponowany
- Mowa premier Beaty Szydło w Oświęcimiu 14 czerwca 2017 i inicjatywa „Muzeum Sprawiedliwych spod Auschwitz”:

- „... Opłakując dziś ofiary, pamiętamy także o odwadze tych, którzy z oddaniem i narażeniem życia swego i swych rodzin nieśli im pomoc. ... Nie możemy zapomnieć o dzielnych mieszkańcach okolicznych miasteczek i wiosek, którzy dzielili się z więźniami obozu chlebem i wiarą w lepsze jutro. Ratując życie innym, stawali ramię w ramię. Nie zwracali uwagi na sympatie polityczne, ideologiczne zapatrywania czy wyznanie. Najważniejszy był dla nich człowiek i jego losy. I te fakty trzeba pokazywać, bo w tamtych mrocznych czasach nie brakowało ludzi dobrej woli i dziś chcemy ich uhonorować.”
- Fragment, który wywołał krytykę opozycji i części mediów: „Auschwitz to w dzisiejszych niespokojnych czasach wielka lekcja tego, że trzeba czynić wszystko, aby uchronić bezpieczeństwo i życie swoich obywateli.”

Źródło:

<http://www.auschwitz.org/muzeum/aktualnosci/14-czerwca-narodowy-dzien-pamieci-ofiar-niemieckich-nazistowskich-obozow-koncentracyjnych-i-obozow-zaglady,1902.html>

- PMAB: „Historia obywateli polskich...

W ramach podsumowania i wniosków Profesor Marek Kucia zaznaczył, że:

- Społeczne ramy pamięci kosmopolitycznej w Polsce są wątle, co wynika z natury tej pamięci, która jest, m.in. oderwana od kontekstu, a jej głównymi ramami są media. Jednak coroczne obchody 27 stycznia podtrzymują tę pamięć.
- Pamięć nacjonalistyczna jest niezwykle mocno osadzona w rozmaitych ramach, w powtarzanych i odtwarzających się praktykach i produktach pamięci. Główną rolę odgrywała i nadal odgrywa ustawa z 1947 r. Następnie, obchody 14 czerwca, które od niedawna uzyskały ramę Narodowego Dnia Pamięci. I choć Sejm nie uwzględnił (i nadal nie uwzględnia) wniosku inicjatora uchwalenia tego dnia, aby był to dzień pamięci o *polskich* ofiarach, w praktyce to Polacy (nawet w sensie etnicznym, bardziej niż obywatelskim) są upamiętniani 14 czerwca.
- Rząd PiS wzmocnił narodowy, nacjonalistyczny aspekt pamięci o Auschwitz. Nie został podjęty wątek rywalizacji w cierpieniu z Żydami. Rama „Narodowego Dnia Pamięci” 14 czerwca umożliwiła rządowi prawie całkowite pominięcie Żydów jako ofiar Auschwitz.
- Rząd Beaty Szydło dodał element „sprawiedliwych spod Auschwitz”, Polaków pomagających więźniom, tym samym włączając Auschwitz w główny nurt swojej polityki historycznej akcentujący polskich sprawiedliwych.
- W kontekście „narodowego wzmożenia” można też rozpatrywać działania PMAB – projekt edukacyjny o polskich obywatelach w KL Auschwitz. Choć obywatelskie a nie

etniczne, ujęcie PMAB mieści się dokładnie w nurcie wyznaczonym przez ustawę z 1947.

- Pozostaje zapytać: Jaka przyszłość polskiej pamięci o Auschwitz nas czeka?

Wątki z dyskusji

- Zwrócono uwagę, na niejasne główne przesłanie wystąpienia. Co daje przeciwstawienie pamięci kosmopolitycznej pamięci nacjonalistycznej? Prof. Andrzej Rychard nie dostrzegł uzasadnienia dla tego przeciwstawienia. Utrudnieniem w jego zrozumieniu może być fakt, że w języku polskim są to epitety, w środku których lokowany jest patriotyzm. Anglojęzyczne terminy „kosmopolityczny” i „nacjonalistyczny” są bardziej opisowe.

Podkreślono także, że takie wydarzenia i doświadczenia jakie wiążą się z ludobójstwem w sposób naturalny mogą prowokować reakcje i pojawiać się w politykach krajowych, a także w dyskursie globalnym.

Także prof. Andrzej Zybertowicz zwrócił uwagę na niejasny cel wystąpienia, brak też które można byłoby weryfikować. Za pomocą jakich narzędzi teoretycznych i interpretacyjnych można te zagadnienia analizować? Jeżeli polityka historyczna jest przedmiotem namysłu naukowego, to warto wrócić do szkoły Edynburskiej, być może jej ustalenia mogłyby pomóc w analizie tych zagadnień?

Profesor Zybertowicz odwołując się do sporu polsko-izraelskiego zwrócił uwagę na aktywną niewiedzę strony izraelskiej jaki był charakter Holokaustu. Zauważył, że na jednym ze spotkań żaden przedstawiciel mediów izraelskich nie wiedział, że w Auschwitz byli polscy więźniowie. Tej niewiedzy należy się przeciwstawiać, natomiast przesadą jest sięganie po propagandę, gdy nie dysponuje się żadnymi dowodami.

- Pytano również nie o to, czy koncepcja kosmopolityzmu może być przeniesiona na polski grunt, ale o przeciwstawienie dwóch koncepcji: metodologicznego kosmopolityzmu i nacjonalizmu, z czym wiąże się odchodzenie od analiz pamięci (i nie tylko) w wąskim narodowym ujęciu na rzecz badania w szerokim kontekście. Zdaniem prof. Janusza Muchy, istotne jest pytanie czy potrafimy zrozumieć problematykę pamięci zbiorowej odwołując się do doświadczeń zamykających się na jakimś jednym ternie, i odnoszących się do jednej grupy narodowej?

Profesor Marek Kucia wyjaśnił, że w swojej wypowiedzi i proponując określenie „pamięć nacjonalistyczna” odwoływał się do ustawy, w której Auschwitz postrzegany jest jako miejsce męczeństwa narodu polskiego. Dodał także, że pamięć kosmopolityczna jest balansem pomiędzy partykularyzmem a uniwersalizmem i że nie da się zrozumieć polskiej narodowej pamięci bez odniesień do pamięci kosmopolitycznej.

- Kwestie nowej polityki historycznej. Konflikt między Oświęcimiem jako miejscem martyrologii polskiej, a miejscem martyrologii ludzi. Jak zauważył prof. Antoni Sułek, Zofia Nałkowska napisała: ludzie ludziom zgotowali ten los, a inni uznali, że to Niemcy, Naziści zgotowali ten los Żydom i innym narodom. Profesor Sułek zaznaczył, że przedstawiona przez prof. Marka Kucię wizja jest nie tyle kosmopolityczna, co uniwersalistyczna. Na co w dalszej części dyskusji zwrócił uwagę także prof. Rafał Drozdowski.

Rozważanie o tym, co wydarzyło się w Auschwitz w kategoriach narodowych jest niewystarczające z punktu widzenia lepszego zrozumienia tych wydarzeń. Teraz patrzy się na różne obozy koncentracyjne, na Holokausty, jako katastrofalne wydarzenia, pewnego rodzaju ekstremalne doświadczenia, które przydarzyły się ludzkości. To bezcenne miejsca badań.

Podkreślono, że wojna nie została zbadana przez socjologów. Dopiero teraz pojawiło się wzmożone zainteresowanie tą tematyką.

- Lepszym sposobem na „wykorzystanie” Auschwitz w polityce historycznej mogłoby być prezentowanie się jako odpowiedzialnego opiekuna i gospodarza tego miejsca. To bowiem, zdaniem prof. Rafała Drozdowskiego, pozwala na uwzględnienie różnych wrażliwości etnicznych i religijnych. Mamy wielką szansę, żeby prezentować się jako opiekun miejsca, a z drugiej strony, mamy z tym problem, bo ta szansa nie jest dobrze wykorzystywana.

Profesor Kucia zaznaczył, że pominął kwestia „naszego bycia odpowiedzialnym opiekunem”, zwracając uwagę, że ustawa *Ustawy z dnia 2 lipca 1947 r. o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu*, ustawiła polską perspektywę na Auschwitz i Polaków jako męczenników. Te tereny miały być – według Sejmu – czy też mają być zachowane po wsze czasy, a za miejsce i relikty odpowiedzialni mają być: Polska i polskie społeczeństwo.

- Zwrócono uwagę na kwestię pamięci lokalnej. Prof. Marek Szczepański zaznaczył, że kilka kilometrów dalej jest Górny Śląsk, gdzie wojska hitlerowskie były witane entuzjastycznie. Wielu Ślązaków wcielonych zostało do Wehrmachtu. Auschwitz jest ulokowany na styku tych światów. Jak wygląda pamięć w Bieluniu Starym i w Brzeszczach?

To jak istotny wpływ ma obecność dawnego obozu na jakość życia mieszkańców może być fakt, że klub sportowy Unia Oświęcim zmieniał nazwę na Unia Nowe Dwory, bo Prezes „miał dosyć skojarzeń z obozem”.

Profesor Kucia przypomniał także, że kiedyś obóz w Auschwitz nazywano obozem oświęcimskim, zmianę nazwy Muzeum zaproponował dopiero Prof. Andrzej Zoll, który uznał, że taki stan rzeczy pozbawia mieszkańców Oświęcimia pewnych ludzkich praw.

Odnosnie tego, jak jest na styku między Śląskiem a Małopolską przyznał, że nie wie, dodając, że jest to ważne pytanie na następne badania, które – co podkreślił prof. Marek Szczepański – warto szybko zrealizować, bo odchodzą osoby, które mają widzę na temat marszów śmierci i obozów.

- Pojawiło się pytanie, na jakiej zasadzie szacowana jest liczba osób, które zginęły w Auschwitz i ich narodowość? Jakie stosowane są kryteria, bowiem są to jakieś szacunki? Gubi się także w tych szacunkach Żydów zasymilowanych, którzy w czasie wojny dowiadawali się, że są Żydami, którzy być może nie akceptowali tej tożsamości.

Profesor Marek Kucia wyjaśnił, że do wspomnianych szacunków stosuje się te same kryteria, które stosował oprawca i na podstawie wyprodukowanych przez niego dokumentów, które ocalały.